

Prenumerata

W Radomiu:
 Rocznie rs. 4.
 Półrocznie „ 2.
 Kwartalnie „ 1.
 Za odosłanie do mieszkań miesięcz-
 nie kop. 5.
 z przesyłką pocztową:
 Rocznie rs. 5 kop. —
 Półrocznie „ 2 „ 50.
 kwartalnie „ 1 „ 25.

GAZETA RADOMSKA

wychodzi w Niedziele i Czwartki rano.

Ogłoszenia :

Za 1 wiersz druku lub jego
 miejsce na 1-ej stronie po kop. 10.
 Na ostatniej za 1-y raz . . . „ 5.
 Dwa następne „ „ 4.
 Dalsze „ „ 3.
 Nekrologie i reklamy podwójnie.
 Ogłoszenia oprócz Redakcyi przymu-
 je Warszawska Agentura Ogłoszeń
 Bajerman i Fiedler, Senatorska 18

Dnia 10 Października ś. Wicentego Kadłubka.
 „ 11 „ „ ś. Placydy Panny
 „ 12 „ „ ś. Maksymiliana Bisk.
 „ 13 „ „ ś. Edwarda Króla.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA

ulica Lubelska N^o 137.

ADMINISTRACYA | REDAKCYA

otwarta od godziny 10 do 1 i od 4 do 7 | przyjmuje interesantów w tychże godzinach.

Rękopisy bez zastrzeżenia nie zwracają się.

Wschód słońca dziś o godzinie 6 minut 16
 Zachód „ „ „ 5 „ 16
 Długość dnia . . . godzin 10 „ 59
 Ubyło „ . . . „ 5 „ 44

Prenumeratę przyjmuje w Radomiu Redakcyja Gazety Radomskiej, sklepy: P. Dubelta, P. Winklera, i Księgarnia P. Zuckera.

Dr. B. PIĘTKOWSKI

przyjmuje chorych codziennie rano od 10 do 11 i po południu od 2 do 4 w domu Wielmożnego Stanisławskiego przy ulicy Lubelskiej.

Leczy specjalnie choroby ucha, nosa i gardła, choroby wewnętrzne, przeważnie metodą fizyczną: woda, elektryczność, mięsienie (massage), gimnastyka.

PIECE KAFLOWE

po niskich cenach

zwyczajne, porcelanowe, majolikowe, kominki bogato ozdobne, wszelkich stylów i we wszelkich możliwych kolorach, także piece przenośne, piękne i praktyczne, kuchnie angielskie najlepszych konstrukcyj, wanny białe i kolorowe, posadzki terrakotowe. Cement krajowy i angielski i wszelkie inne materiały budowlane dostarcza

226—1—2 Karol L. Wickenhagen.

„RADOMIANKA“

Kalendarz Humorystyczny, Ilustrowany, na rok 1887.

wyjdzie z druku w 4000 egzemplarzy. — Cena egzemplarza 25 kop. Ogłoszenia do „RADOMIANKI“ przyjmuje Redakcyja „Gazety Radomskiej“ i wydawca Feliks Kwaśniewski w Radomiu, Hotel Polski.

FERMOAR OPALOWY.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 79).

Przeczytawszy to, Helenka osłupiała; czarny zamknięty koszyk z drobiazgiami był własnością Zarzyckiej! ona to więc, ta wierna dotychczas sługa zdolną byłaby popełnić kradzież?... a potem dręczona niespokojnością, nie znalazłszy skradzionego przedmiotu na miejscu, uległa chorobie...

— Cóż o tem myślisz, Helenko? — pytała ciotka.
 — Cioteczko! — odpowiedziała, zalewając się łzami — opał od wczorajszego dnia znaleziony.

— Co mówisz?

— Tak jest ciociu! — i młoda dziewczyna, tuląc się w objęcia ciotki, przerywanem łkaniem opowiedziała wszystko co się stało: rozpacz Marysi, własne postanowienie bronić jej sławy, zamiar sprzedaży fermoaru, nareszcie bolesną scenę u jubilera.

— O, drogie dziecko moje! — mówiła ciotka żałośnie — jakżeś się mogła na coś podobnego narażać! Cóż pan Zbigniew o tobie pomyśli, nie znając szczegółów.

— Nie wiem ciociu, ale zdaje mi się, że nie tak bardzo złego, bo patrzył na mnie tak życzliwemi oczyma...

Podjeżdża się wszelkich robót, oraz posiada gotowe druki
DRUKARNIA I LITOGRAFIA
 A. KURZĄTKOWSKIEGO
 w Radomiu, ulica Lubelska wprost gimnazjum żeńskiego.

Wiadomości bieżące.

Ważne wyjaśnienie dla pasażerów, powracających z zagranicy, zawiera orzeczenie ministra finansów, rozesłane świeżo do urzędów celnych. Dotąd pasażerowie przyjeżdżający z zagranicy obowiązani byli składać deklaracje co do przedmiotów przywożonych z sobą z oznaczeniem odpowiedniej klasyfikacji taryfowej, do której te przedmioty należą. Przedmioty, zaliczone w deklaracji do niewłaściwej taryfy, ściągają nałożenie na właścicieli znacznej kary. Obecnie minister finansów objaśnia, iż klasyfikacja wszelkich przedmiotów, ulegających opłacie cła, o ile takowe stanowią bagaż pasażerów, należy do urzędu celnego i że za mylną specyfikację takowych pasażerowie nie są odpowiedzialni.

Nowa moneta obiegowa. Mennica petersburska puści już wkrótce w obieg monetę złotą i srebrną nowego stempla i wagi. Dzieli się ona na monetę cenną i bilon. Moneta złota będzie wartości dziesięć i pięć rublowej przyczem wartość złota w imperyałach wynosi 2 złotych i 69.36 dol., a w półimperyałach 1 zł. 34.68 dol. Co się tyczy monety srebrnej, takowa dzielić się będzie na rublową, 50 kopiej. i 25 kop.

MIEJSCOWE.

Z teatru. W przyszłym tygodniu przedstawienia teatru naszego przepelnione być mają premierami. P. Puchniewski wystawić zamierza: „Leng“, dramat w 4 aktach, zaszczytnie

— Proszę panienci, już piana ubita! — przerwała poufną rozmowę Marysia, stając we drzwiach.

Wzruszona jeszcze Helena ucałowała ręce ciotki i poszła do kuchni.

— Co tu robić? — myślała pani Matylda — Zarzycka tak chora, iż badać ją niepodobna. Powiedzieć wszystko mężowi, nie pozwoli jej tu trzymać nawet do czasu wyzdrowienia. Ha, chyba powiem, że Piotruś znalazł i uważając drogi kamień za piękne cacko, bawił się nim, potem zarzucił i dziś znalazłszy w szparze od podłogi. Tak tymczasem powiemy.

Ozwał się dzwonek z przedpokoju, po chwili wszedł Zbigniew.

— Jakże mam panu dziękować za opiekę nad moją siostrzenicą w sklepie jubilera! — mówiła wdzięcznie pani domu. Słów mi nie staje na wyrażenie mej wdzięczności! Tak łatwo mogłeś pan mieć krzywdzące podejrzenie, nie znając szczegółów tej dziwnej historii.

— Znając pannę Helenę, czyż można złą myślą ją krzywdzić? — odparł przybyły — sądziłem jednak, że pani radczyni nie była w tę sprawę wtajemniczoną.

— Panie, ja przypadkowo o wszystkim się dowiedziałam. Ach, jaki to anioł ta moja Helunia! Już to panu muszę wszystko opowiedzieć.

I wtajemniczyła Zbigniewa w szczegóły najdrobniejsze, nie szczędząc przytem pochwał dla swej faworytki. Młody człowiek widocznie był wzruszony.

odznaczony na konkursie „Imienia Bogusławskiego“ i „Księżniczkę zaczarowaną“, obrazek sceniczny w jednej odsłonie, obiedwie pióra Wacława Karczewskiego (Maryan Jasieńczyk). „Lena“ daną będzie 13, 14 i 17 b. m., „Zaczarowana Księżniczka“ zaś 16 i 19 b. m.

≡ Dziś „Fikalski.“

Kwestya opału. Jak w tej chwili najważniejsza bo nawet od spraw bułgarskich więcej a dotykajniej nas obchodzi. Przy dziwnej jednak apatyi, jaka dotyka handlujących materiałem opałowym, nic o niej powiedzieć nie umiemy i możemy tylko rzucić pytania:

W Łodzi korzec węgla waży 250 funtów i kosztuje 75 kop., dla czego u nas waży tylko 240 funtów, a cena jego 80 kop.?

Z jakich kopalni biorą nasze składy węgla? Wiadomo bowiem, że kopalnia, kopalni nie równa, a dobroć węgla zależy od miejsca, z kąd pochodzi.

Podobno przedsiębiorcy p. J. zamierza sprowadzać do nas w miejsce węgla koks, masami z Warszawy, co dla naszych głów, oczu i nosów wypadłoby nierównie lepiej.

Panowie handlujący drzewem nie reklamują swego towaru, z czego wynika, że często kupując z drugiej lub trzeciej ręki płacimy drogo za liche drzewo, chociaż moglibyśmy je nabyć taniej i lepsze z pierwszej ręki. Naturalnie korzystają na tem drobni handlarze i faktorzy.

Tenże pan J., jak nam mówiono, studiuje możność korzystania ze sprzedaży znacznych porębów w leśnictwie Radzice, w celu zaopatrywania w drzewo mieszkańców Radomia.

Fortepian historyczny w Orońsku. Arcyksiężniczka Marya Luiza późniejsza żona Napoleona I, spacerując z guwernantką po uroczych okolicach Wiednia, niespodzianie zaskoczona ulewnem deszczem, zaproszoną została do willi

— Czy mogę się widzieć z panną Heleną? — zapytał.

— Zajęta przyrządzaniem obiadu, pocziwa, moja dziewczyna; wkrótce pewnie przyjdzie, zresztą, każę ją prosić.

Na odgłos dzwonka weszła Marysia.

Pani radczyni kazała jej prosić panienci, mówiąc, iż mają gościa.

Po chwili weszła Helenka; rumiana jak malina, zarówno od ognia jak od wzruszenia. Marusia powiedziała jej kto przyszedł, domyślała się, że ciotka już wszystko opowiedzieć musiała.

Zbigniew powstał na przywitanie, wzrok ich spotkał się; oczy młodzieńca jaśniały uwielbieniem:

— Panno Heleno — rzekł stłumionym nieco głosem — wiem o wszystkim, wiem, jaką ofiarę chciałaś spełnić, by obronić od podejrzeń sierotę i chciej pani wierzyć, fakt ten może ją tylko podnieść w oczach każdego.

Nieokreślenie miłe, nieznanne dotąd uczucie ogarnęło serce Heleny. Więc on pochwalał jej postępek, on szanował ją za to! Drżąc ze wzruszenia usiadła na otomance; do słowa przyjść nie mogła.

— Teraz — przerwał milczenie młodzieniec — ponieważ zatrącenie fermoaru nikomu już nie przyniesie pożytku, zapewne chce pani własność swoją odebrać; teraz stanie się ona miłą jeszcze pamiątką, będzie bowiem przypominać

TELEGRAMY.

Madryt, 7 października. Sąd wojenny, po długiej naradzie, na życzenie przedstawione przez królową rejentkę, uchwalił amnestię dla skazanych wyrokiem za udział w ostatnim powstaniu. Minister wojny, który był przeciwnym amnestionowaniu, zażądał dymisy, i ma być zastąpionym przez Castilla.

Kraży pogłoska, że i minister marynarki podał się do dymisy.

Sofia, 7 października. Jenerał Kaulbars doznał we Wracy takiego samego przyjęcia, jak i w Orchanie. Ludność domagała się niezwłocznego wyboru księcia, przywrócenia normalnego stanu w kraju i wyraziła zaufanie do rządu. Jenerał Kaulbars oznajmił znane wymagania Rosyi.

Canków wzywa swoich zwolenników, aby nie brali udziału w wyborach do Sobrania, z powodu, że Rosya uznaje takowe, jako bezprawne.

Sofia, 7 października. Zamienione w ostatnich dniach korespondencye pomiędzy rządem bułgarskim a generałem Kaulbarsem, wręczone zostały agentom dyplomatycznym mocarstw.

Według depeszy „Agencji Havas“ fałszywą jest pogłoska, jakoby garnizon w Ruszczuku oświadczył się przeciw regencyi, Oficerowie w Ruszczuku dowiedli posłuszeństwa obecnemu rządowi przy sposobności, kiedy generał Kaulbars w piśmie wystosowanem do majora Filowa, zażądał uwolnienia uwięzionych oficerów. Komendant odmówił żądania tłumacząc się przeciwnym rozkazem rządu centralnego. Wypadek ten spowoduje wysłanie noty rządu bułgarskiego do mocarstw.

Sofia, 7 października. W tych dniach minister wojny, przywoławszy oficerów załogi sofijskiej, usilnie im doradzał, aby się powstrzymywali od wszelkiego mieszania się do polityki.

Petersburg 8 października. „Praw. Wiest.“ donoszą z Adryanopola, że liczba wojsk, które tam przybyły, zwiększa się z dniem każdym tak, że nizan, stałe wojsko drugiego korpusu, rozpołożonego w walioście adryanopolskim będzie doprowadzony w krótkim czasie do pełnego składu.

BIBLIOGRAFIA.

Ateneum pismo naukowo-literackie, wyszedł jego zeszyt październikowy i zawiera: „Pierwsza część Fausta“ p. Walerego Gostomskiego. „Towarzystwa popierania przemysłu i handlu w Europie środkowej i południowej“ p. J. Winnickiego. „Miłość w opalach“ powieść z dziejów Kroacyi p. T. T. Jęka. (c. d.) „Pruska polityka wydaleń i wywłaszczeń“ p. W. S. „Szkoly historyczne w Polsce“ p. Wład. Smoleńskiego. „Kotlina Prypeci i błota Pińskie pod względem przyrodniczym“ p. D-ra A. Rehmana. „Calderon E L Magico prodilioso“. Tercera jornada v 2845 przekład E. Porębowicza. „Powieść współczesna we Francyi“ p. K. Waliszewskiego. „Wrażenia literackie“, „Kronika miesięczna“.

„Gazety Rzemieślniczej“ N. 40 wyszedł z druku i zawiera: „Pożegnanie kowala“, przez Ig. Z. „Bezstronne słowo w kwestyi nowej ustawy rzemieślniczej“, przez J. Świątkowskiego (ciąg dalszy). „Gawędy warsztatowe“, przez Korwina. „W sprawie kas pomocy dla pracujących dziewcząt“, przez W. Z., introligatorkę. „Sobowtóry“, przez W. N. „Kronika ogólna“, „Ofiary“. „Rozmaitości“. „Listy do czytelników“. „Szarada“. „Ogłoszenia“. W odcinku: „Na pierwszym kroku“, szkic z natury, napisał H. Odyniec (dokończenie). — Dodatek „Fizyka“ p. J. Łubieńskiego, inżyniera.

ROZMAITOŚCI.

Walki z bykami były niegdyś, jak się dowiadujemy z szeregu artykułów, napisanych przez panią Maryę Leticję de Rute (panią Ratazzi), a wydrukowanych w madryckim czasopiśmie „Les Matinées espagnoles“, zabawką arystokracji hiszpańskiej. Pierwszym pogromcą byków miał być słynny rycerz Cyd. Od niego nauczyła się szlachta iberyjska tego sportu, który przetrwał dotąd w krainie dumnych hidalgów. Przez długi czas wolno było tylko szlachcicowi stawać w arenie, nawet królowie nie wstydzieli się potykać z bykami. Cesarz Karol V. miał wiele powodzenia w tym kierunku, tak samo król Sebastyan portugalski i Pizarro, zdobywca Peru. Izabella Katolicka chciała znieść tę zabawkę barbarzyńską, lecz napotkała na taki opór ze wszystkich stron, że odstąpiła od swojego zamiaru. Dopiero przy końcu XVIII wieku przestała walka byków być sportem szlachty, zamieniwszy się na rzemiosło, uprawiane przez ludzi niższych warstw.

Wielka wystawa kotów odbyć się ma wkrótce w Paryżu. Publiczność miejscowa objawia żywe zainteresowanie się tą ekspozycją, co łatwym jest do pojęcia, albowiem żadne miasto nie posiada tyle kotów co Paryż. W pobliżu rynku, gdzie się żywią one odpadkami artykułów żywności i niszczą szczury, znajdują się całe ich kolonie. W halach centralnych liczba ich ostatnimi czasy powiększyła się do tego stopnia, że musiano zacząć je tępić, gdyż wędrowały całemi gromadami, jak dzikie zwierzęta i stawały się niebezpiecznymi. Znany tenorzysta Duprez, uchodzi za paryskiego opiekuna kotów, karmi ich codziennie setkami na swój koszt. Prefektura policyi posiada również wielką kolonię kotów, karmioną codziennie mięsem i mlekiem, a powierzoną opiece 70-letniej staruszki.

O G Ł O S Z E N I A.

Jadącemu koleją od Bzina do Radomia w dniu 7 b. m. wieczorem, na stacyi Jastrzab skradzioną została w wagonie torba skórzana czarna ze znajdującymi się w niej rzeczami, palto nowe syberyjskie, koloru oliwnego z atlasową podszewką, ubrania dziecięce-kortowe, oraz modlitewne. Kto by odszukał lub wykrył gdzie takowe rzeczy się znajdują raczy łaskawieawiadomić p. Landaua w Radomiu, w domu własnym przy ul. Lubelskiej, za wynagrodzeniem.

Pralnia Nowo-Paryzka otwartą została przy ulicy Lubelskiej w domu p. Nowakowskiego. Przyjmuje do prania wszelką bieliznę, koronki i jedwabie, nie psując bielizny chemicznymi preparatami. Pierze po cenach bardzo przystępnych. Z czem poleca się łaskawym względem Szanownej Publiczności J. Gruszecka

POWÓZ fabryki Gajera w Warszawie bardzo mało używany jest do sprzedania w Ranachowie pod Zwoleniem.

OSTRZEŻENIE! Dnia 22 listopada 1885 r. w podróży koleją żelazną między Iwangrodem a Warszawą, ukradziono p. Ludwikowi Świątalskiemu z Radomia: dwa weksle po rs. 1.000 wystawione 15 sierpnia 1884 r. przez p. Stanisława Mantorskiego — jeden weksel na 1000 rs. i cztery po rs. 100 wszystkie blanco. Po zawiadomieniu wszystkich władz i odpowiednich instytucji o powyższych wekslach, jako nieważnych, ogłasza się, że już od daty powyższej, to jest 22 listopada 1885 roku weksle podpisane będą Stanisław Jan Mantorski.

OWCZARNIA ZARODOWA Ćmielów przez Ostrowiec ma na sprzedaż tryki 1 i pół roku stare, krwii Negretti, zdadne do rozplodu. Ceny bardzo przystępne, zastosowane do obecnych czasów. Prowadzący owczarnię **Wacław Koszulski** Zarząd dóbr Ćmielowskich

DRZEWKA OWOCOWE w kilkudziesięciu wyborowych odmianach są do sprzedania w dobrach Sucha, poczta Biało-brzezi, gubernia Radomska. 3-1-412

Do sprzedania **DWOREK Z ZABUDOWANIAMI** tuż przy m. Przedborzu nad rz. Pilicą od kolei Warsz. Wiedeńskiej, stacyi Gorzkowice mil 3 od m. Radomska mil 3 od m. Końskich około 5 mil. Przy dworku piękny ogród owocowy i warzywny przestrzeni do 6 mórg. Oddzielnie do tego należy gruntu mórg 19, z morgą przeszło łąki. Wymienioną posiadłość z inwentarzem żywym i martwym, obsianym gruntem i kreścenią właściciel odstępuje za 5000 rubli. Mogą być odstąpione za małą cenę i meble. Posiadłość ta może być nabyta oddzielnie t. j. sam dworek z ogrodami i inwentarzem, lub bez takowego, a grunt osobno. Bliższa wiadomość w Redakcyi „Gazety Radomskiej“, lub na miejscu w Przedborzu u właściciela W. Kamińskiego. 365-1-3

OSTRZEŻENIE
FABRYKI SZUWAKSU
(Istniejącej od 1825 roku.)
JANA SEYDLITZ
w Warszawie.
W ostatnich czasach pojawiło się bardzo wiele szuwaksu, bądź podrabianego lub też naśladowanego na mój sposób przez żydów. Pudełka ich opatrzone są etykietami, podobnymi do moich, z literami Ch. Seydlitz, G. Seydlitz i inne nazwiska, podobne do mego.
Ostrzegam przeto pozwalala wprowadzić się w błąd celu przy nabywaniu moich prawdziwszą uwagę na markę zatwierdzoną przez Departament burżu i całomiejowy podpis: Jan
Szanowną Publiczność, aby nie pociągała się ofiarą oszustwa i w tym wych wyrobów raczyła zwracać szczególną uwagę na znak klucza, Handlu i Przemysłu w St. Petersburgu Seydlitz.
Jednocześnie ostrzegam wszystkich naśladowców moich etykiet, że za podobne nadużycia na drodze kryminalnej swoich strat poszukiwać na nich będą.
Polecam również **ATRAMENT i SMAROWIDŁO** najprzedniejszego gatunku do skór powozowych, Butów myśliwskich i innych. W pp. Handlującym ustępuje się znaczny rabat. — Ekspedycja i opakowanie do szuwaksu nie dolicza się.
Główny skład i ekspedycja w Warszawie 31 (nowy) Królewska 31 (nowy).

ORYGINALNE MASZYNY DO SZYCIA
najstarszej i największej fabryki maszyn do szycia
THE SINGER MANUFACTURING COMPANY
niezrównane co do dobroci, zdolności wykonywania robót i trwałości, otrzymały na wszystkich międzynarodowych wystawach najwyższe nagrody, i uznane zostały przez kompetentnych jako najlepsze maszyny do szycia.
Oryginalne maszyny Singera sprzedaje pod gwarancją na częściowe rozplaty, z przyjmowaniem w rachunku starych i celowi nieodpowiadających maszyn, z nauką szycia, wszystkimi aparatami i opakowaniem bezpłatnie.
Nowe podstawy maszynowe, przy których koło rozpędowe i pedał obracają się na sztyftach, ułatwiają znacznie użycie tej maszyny i są skutkiem tych ulepszeń, najlżej i najszybciej szyć maszynami.
Ponieważ oryginalne maszyny Singera, wskutek swej wielkiej wziętości, są wszędzie podrabiane i podrobienia te gorszego wyrobu z nadużyciem nazwisk Singera, celem łatwiejszej sprzedaży, jako „nowe Singera“, „ulepszone Singera“ i t. p. sprzedawane bywają, przeto donoszę, że oryginalne maszyny Singera w tym tylko razie są prawdziwe, jeżeli zaopatrzone są w firmę „The Singer Manufacturing Comp“ i certyfikat (świadectwo gwarancyjne) z moim podpisem.
G. Neidlinger, generalny agent na cesarstwo rosyjskie, środkową i północną Europę
30-27-45
KIELCE, Rynek Nr. 47. RADOM, Lubelska Nr. 57.